

ANDRZEJ BRONK

Lublin

KRYTYCZNE WYDANIE *INSIGHT*
 BERNARDA LONERGANA SJ (1904-1984)

Ukazanie się piątego wydania *Insight*¹, głównego dzieła i poniekąd *opus vitae* kanadyjskiego filozofa i teologa Bernarda Lonergana, jest dobrą okazją do przypomnienia sylwetki myśliciela, który uchodzi – w opinii jego zwolenników – za Tomasza z Akwinu naszych czasów, gdyż dokonał nowej, udanej syntezy teologii, filozofii i nauki. Czytelnikowi polskiemu jego postać i poglądy prawdopodobnie niewiele mówią, podobnie jak pozostaje on na ogół nieznany poza wąskim gronem filozofów katolickich². Osobę i poglądy Lonergana rzadko również odnotowują nawet katolickie słowniki i encyklopedie, tymczasem jego entuzjaści uważają go za najważniejszego katolickiego myśliciela XX wieku³, a *Insight* za najbardziej doniosłe dzieło filozoficzne naszych czasów⁴.

W dalszej części przedstawię krótko nowe wydanie książki, która – w odróżnieniu od wielu innych dzieł filozoficznych – zdaje się z upływem czasu nie ulegać zapomnie-

¹ Bernard J. F. L o n e r g a n. *Insight. A Study of Human Understanding*. Ed. by Frederick E. Crowe and Robert M. Doran. 5th ed., rev. and aug. Toronto–Buffalo–London: published for Lonergan Research Institute of Regis College, Toronto by University of Toronto Press 1992 ss. XXVII, 875. Collected Works of Bernard Lonergan 3.

² Z autorów polskich nieco więcej uwagi B. Lonerganowi poświęcił ostatnio B. Dembowski (*O filozofii chrześcijańskiej w Ameryce Północnej*. Warszawa 1989 rozdz. 7: „B. Lonergan o podmiocie, filozofii Boga i teologii” s. 201-216).

³ Między innymi dzięki takim pracom, jak *Grace and Freedom: Operative Grace in the Thought of St. Thomas Aquinas* (London 1971) i *Method in Theology* (London 1972; Toronto 1990 – tł. pol. A. Bronk: *Metoda w teologii*. Warszawa 1976).

⁴ *Insight* nie doczekało się dotychczas przekładu ani na język niemiecki, ani na francuski. Potencjalnych tłumaczy odstręczała być może objętość książki, trudna problematyka i jej specyficzna terminologia. K. Rahner, jak głosi anegdota, który podejmował pewne inicjatywy w kierunku przekładu książki na niemiecki, miał powiedzieć, że Lonergan jest zemstą Amerykanów za Heideggera.

niu⁵. Celem moim nie jest jednak dokładne wyłożenie zawartych w *Insight* poglądów, a tym bardziej dyskusja z nimi, gdyż wykracza to nie tylko poza ramy zwykłej recenzji, lecz również moje możliwości. *Insight* jest z wielu powodów lekturą trudną i – pokazały to wcześniejsze próby – każde zbyt skrótowe przedstawienie treści książki rodzi więcej wątpliwości, niż wyjaśnia⁶.

Chociaż zdaniem Lonergana (s. 23) „czytelnik w trakcie lektury odkryje, iż nie jest to uczone dzieło”, badacze, którzy od wielu lat zajmują się studiowaniem *Insight* i którzy poniekąd „zjedli nad nim zęby”, stwierdzają, że nawet po dziesiątkach lat studiów stale jeszcze mają trudności z jego rozumieniem. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych pięciu rozdziałów, poświęconych matematyce i naukom przyrodniczym, których lektura może skutecznie zniechęcić wytrwałego nawet czytelnika. Lonergan ostrzega, że książka napisana jest z pozycji ruchomego punktu widzenia (*from a moving viewpoint*), co oznacza, że wcześniejsze poglądy muszą być oceniane i interpretowane w świetle późniejszych.

Bernard F. J. Lonergan urodził się 17 grudnia 1904 r. w Buckingham, Quebec. W 1922 r. wstąpił do zakonu jezuitów. Po studiach w Montrealu (Loyola College), na Uniwersytecie Londyńskim (B. A.) i w Gregorianum (doktorat) nauczał w kolegium L'Immaculée Conception w Montrealu, w Regis College w Toronto i na Gregorianum w Rzymie. Wskutek poważnej choroby w 1965 r. przeszedł na emeryturę i wrócił do Kanady. Nadal jednak pracował naukowo, wykładając najpierw w Regis College, a potem na Harvardzie oraz jako *visiting professor* w Boston College. Zmarł 26 listopada 1984 r. w Pickering, Ontario.

Osiem lat po jego śmierci teologiczne, filozoficzne i społeczno-ekonomiczne poglądy B. Lonergana mają coraz więcej zwolenników. Na świecie istnieje kilkanaście ośrodków badań nad jego myślą, najważniejsze w Toronto i Bostonie, Montrealu, Santa Clara (Kalifornia), St. Paul (Minnesota), Sydney, Manili, Dublinie, Rzymie i Neapolu. Gromadzą one archiwalne prace Lonergana i inne, powstałe z jego inspiracji, wydają szereg czasopism oraz organizują sympozja i zjazdy (*workshops*), na których dyskutuje się i rozwiązuje aktualne problemy w świetle jego pomysłów⁷. Atrakcyjne u Lonergana jest bowiem to, że nie poprzestaje on na teoretycznym wyłożeniu własnych idei, lecz zaprasza czytelnika do wspólnego ich przemyślenia i przyswojenia sobie. Podkreślając potrzebę otwarcia na rzeczywistość i drugiego człowieka, zachęca do niezależnego myślenia, tj.

⁵ O ile wiem, *Insight* nie było dotąd przedmiotem polskiej recenzji.

⁶ Dobrym wprowadzeniem w świat myśli Lonergana są książki H. A. Meynella: *An Introduction to the Philosophy of Bernard Lonergan*. Toronto 1976, 1991² i *The Theology of Bernard Lonergan*. Atlanta, Georgia 1986.

⁷ W dniach od 17-21 lipca 1991 r. w Bostonie mogłem wziąć udział w XVIII Sympozjum Lonerganowskim, poświęconym problematyce społecznej, ekonomicznej i politycznej („Social, Economic and Political Ecology: The *Rerum Novarum* Century”), obserwując ludzi autentycznie zainteresowanych dobrem świata i swych bliźnich, usiłujących realizować ścisłą jedność teorii i praktyki. Korzystam z okazji, by podziękować prof. Josephowi Flanaganowi SJ za ułatwienie mi wówczas pobytu w Boston College.

samodzielnego podejmowania zasadniczych pytań i szukania na nie własnych odpowiedzi, by potem odpowiedzialnie działać.

Najnowsze wydanie *Insight* ukazało się jako trzecia pozycja w serii *Collected Works of Bernard Lonergan* pod redakcją wieloletniego kierownika *Lonergan Research Institute* w Toronto F. E. Crowe'a oraz bezpośredniego jego współpracownika i redaktora obecnego przedsięwzięcia R. M. Dorana, którym pomaga wielu innych konsultantów. Z zapowiedzianych 22 tomów ukazały się dotychczas trzy: właśnie *Insight* jako t. 3, t. 4 – *Collection* (1988) i t. 5 – *Understanding and Being* (1990). Serię publikuje wydawnictwo Uniwersytetu w Toronto.

Egzemplarz, którym dysponowałem, był tańszym *paperbackiem*, wydanym na dość grubym papierze, co w połączeniu z liczbą stron (875) dało książkę ciężką i nieporęczną w lekturze⁸. Zwiększenie objętości książki spowodowały: przedmowa wydawców (s. XV-XXVII), słownik słów oraz zwrotów łacińskich i greckich (s. 771-774), rozbudowany aparat analityczny w postaci przypisów i uwag (s. 775-801) od wydawców, dołączona wybrana bibliografia prac B. Lonergana oraz spis jego wykładów na temat *Insight* (s. 809-812), wreszcie rozbudowany indeks (s. 813-875).

W przedmowie wydawcy przedstawiają krótko historię powstania *Insight*: napisania, korekty i publikowania poszczególnych jego wydań, trudności związane z obecnym opracowaniem oraz wprowadzone zmiany, ujednolicenia i poprawki. Obecne wydanie słusznie może uchodzić za krytyczne, gdyż powstało w wyniku sczytywania i porównywania rękopisów B. Lonergana, maszynopisów i kopii złożonych u wydawców oraz kolejnych drukowanych wydań (pierwszego z 1957 i drugiego z 1958 r.). Jest ono głównie dziełem R. Dorana, który odkrył w wyniku drobiazgowych porównań (informuje o tym przyp. 29 na s. XXIII) 130 różnic między poszczególnymi tekstami, niektóre istotne dla zrozumienia myśli B. Lonergana.

Insight składa się z 20 rozdziałów, zgrupowanych w dwu częściach: I. „Wgląd jako czynność” (co się dzieje, kiedy poznajemy?), II. „Wgląd jako poznanie” (co zostaje poznane, kiedy poznajemy?). Rozdziały 1-13 stanowią pewną całość i, jak stwierdza Lonergan, „książka mogłaby się na nich zakończyć”. Zakres poruszanych w niej problemów jest zróżnicowany i rozległy, obejmując teologię, filozofię, matematykę, nauki przyrodnicze (głównie fizykę), ekonomię, etykę, psychoanalizę i literaturę.

Wychodząc z założenia, że czasy nasze wymagają zarówno nowej filozofii, jak i nowej teologii, pomagających człowiekowi w zrozumieniu otaczającego go świata, Lonergan umieszcza swą książkę na przejściu od kultury klasycznej do współczesnej. Szczególnie wiele uwagi poświęca problemowi rozwoju, zwłaszcza samorozwojowi człowieka. Widzi świat i poznanie dynamicznie, sprzeciwiając się każdemu myśleniu traktującemu filozofię, teologię i naukę statycznie. Zwalcza cztery mity czasów współczesnych: że poznanie jest patrzeniem, że obiektywność zdeterminowana jest przez świadomość skierowaną na zewnątrz, że rzeczywistość jest tym, co znajduje się „tu-zewnątrz” (*out-there*) i że podmiot

⁸ Trzecie wydanie z 1970 r. również liczyło prawie 800 stron (784), ale wydane było na cienkim papierze i w mniejszym formacie.

jest tym, co istnieje tutaj i teraz. Stawia trzy podstawowe pytania: co czynię, kiedy poznaję? dlaczego czynność ta jest poznaniem? co wiem, kiedy poznaję?

Z pewnego punktu widzenia to, co czyni Lonergan, może słusznie uchodzić za teorię poznania⁹ z ambicją kładzenia podstaw metodologicznych i metafizycznych pod kulturę, naukę, filozofię i teologię. Chce on przewyciężyć immanentyzm filozofii współczesnej i podmiotowe uwarunkowania podmiotu przez ich właściwe zrozumienie. Jest przekonany, że realistyczna analiza podmiotu we wszystkich jego działaniach, nie tylko w poznawaniu, lecz również aktach wolitywnych i emocjonalnych, pozwala na ugruntowanie filozofii realistycznej i obiektywnej. Egzystencjalny podmiot, o którym mówi Lonergan, jest bowiem podmiotem realnie istniejącym, zachowującym się w sposób wolny i odpowiedzialny. Lonergan zachęca do myślenia nawet za cenę sprzeciwu wobec własnych idei.

Dokonana przez Lonergana transformacja metafizyki i oparcie jej na epistemologii (zajmuje się on najpierw poznaniem, by przejść do charakterystyki bytu) polega na: 1) umieszczeniu metafizyki w kontekście metodycznym: chodzi o zrozumienie sposobu, w jaki zależy ona od epistemologii, a ta z kolei od apriorycznego poznania siebie przez człowieka jako poznającego; 2) zamianie dialektyki odmiennych filozofii w dialektykę odmiennych filozofów: zamiast zajmować się poglądami filozoficznymi, należy się zająć filozofami.

Lonerganowska teoria poznania ma postać analizy intencjonalności przez badanie ludzkiej potrzeby (*drive*) poznania. Poznanie interesuje Lonergana jako sposób poznania bytu proporcjonalnego, tzn. bytu, który jest proporcjonalny (korelatywny) do skończonego umysłu ludzkiego. Przyjmuje on klasycznie, że być człowiekiem – to poznawać (*animal rationale*). Główna teza *Insight* głosi, że poznanie polega na „przenikaniu poprzez bezpośrednio ujmowaną postać zewnętrzną przedmiotu do jego intelektualnie poznawalnego bycia”. Lonergan zwalcza błędną analogię, jakoby poznawanie polegało tylko na patrzeniu¹⁰, gdyż nie ujmuje ona wszystkich przypadków poznania, np. naszych myśli, uczuć lub zdarzeń z przeszłości. Poznanie jest pierwotnie doskonaleniem się podmiotu, dzięki któremu dochodzi on do ograniczonej identyczności z tym, co poznawane. Wgląd (*insight*) jest podmiotową intuicją, mającą swe podstawy w przedmiotowo rozumianym bycie.

Szczególnie mocno podkreśla Lonergan nieograniczony charakter umysłu ludzkiego w pragnieniu poznania tego wszystkiego, co tylko da się poznać. Każdy człowiek rodzi się jako potencjalny metafizyk, epistemolog i poznający, gdyż przychodzi na świat z nieskończonym pragnieniem poznania. Dlatego podstawowe zadanie metafizyki polega na zaproszeniu poznających „z natury”, by odkryli, że ich bytowanie jest istnieniem poznającym. Ta potencjalna nieograniczoność cechuje jednak tylko stawianie pytań, gdyż odpowiedzi człowieka wytyczone są granicami jego rozumienia.

⁹ Zob. N. M. F a l c a o. „*Knowing*” *According to Bernard Lonergan*. Rome 1987.

¹⁰ Z podobną krytyką metafory patrzenia występuje dzisiaj np. R. Rorty (*Philosophy and the Mirror of Nature*. Oxford 1979, 1986²).

Lonergan, podobnie jak H.-G. Gadamer, sprzeciwia się wiązaniu obiektywności poznania z wymogiem poddania umysłu gruntownemu oczyszczeniu, by nie wpływał on zakłócająco na poznanie przedmiotów zewnętrznych¹¹. Przeciwnie, im więcej wie poznający o sobie i własnych ograniczeniach, tym bardziej jest obiektywny. Obiektywność poznania bytu zależy bowiem od sposobu, w jaki poznający ustosunkowuje się do tego bytu, jakim jest on sam. Zwalczając postać konceptualizmu głoszącą, że poznanie sprowadza się do pojęciowania, Lonergan kładzie nacisk na rolę sądu, stwierdzającego istnienie konkretnego przedmiotu

Wielu komentatorów podkreśla, że nawet pierwszego rozdziału *Insight* nie można zrozumieć bez dobrego rozumienia historii matematyki i nauk przyrodniczych. Lonergan zdawał sobie sprawę z tego, że początkowa koncentracja na matematyce i nauce zawęzi krąg potencjalnych czytelników (s. 14). Wymienia trzy powody, dla których zaczął od tych właśnie dziedzin: 1) w rozumieniu naukowym, rządzącym się metodą naukową, widać najlepiej rozwojowy charakter rozumienia; 2) zdrowy rozsądek, do którego tak chętnie odwołuje się opinia potoczna, jest mieszaniną rozumienia i niezrozumienia, które jest skutecznie minimalizowane lub nawet eliminowane przez metody współczesnej nauki; 3) rozwój metody naukowej w XX w. pokazał brak obrazowości i wyobraźności inteligibilnych treści naukowych aktów rozumienia. Dodajmy – za P. Byrne¹² – że przesunięcie rozumienia do nauki jest najbardziej fundamentalną kulturową zmianą w naszych czasach i dlatego wyjaśnienie rozumienia naukowego i metody naukowej jest ważnym krokiem w projektowanym przez Lonergana samoprzyswojeniu sobie wglądu. Lonerganowi chodziło również o zrozumienie, dlaczego metoda naukowa jest tak skuteczna, dlaczego jej przedmiotem jest obiektywny świat i jakie są implikacje procedur naukowych¹³. Według cytowanego P. Byrne'a Lonergan jest pierwszym myślicielem, który zartykułował podstawy współczesnej nauki (s. 66).

Scjentyzm Lonergana (wyjście od faktu nauki) wywołuje zastrzeżenia. Wyraźne traktowanie w *Insight* matematyki i nauk przyrodniczych jako paradygmatycznego wzorca wglądów, opiera się na kwestionowanym dzisiaj indukcyjnym, kumulatywnym modelu nauki¹⁴. M. Hesse¹⁵ zarzuca Lonerganowej filozofii nauki („wnioskowanie na podstawie metod nauk przyrodniczych o metodach poznania i rozumienia w ogólności”) brak krytycyzmu oraz nieuwzględnianie znaczenia wyników współczesnych (kuhnowskich i postkuhnowskich) dyskusji nad nauką dla poruszanych przez niego problemów. Scjen-

¹¹ Zob. omówienie Lonergana pojęcia obiektywności w *Method in Theology* przez M. Hesse (*Lonergan and Method in the Natural Sciences*. W: *Looking at Lonergan's Method*. Ed. P. Corcoran. Dublin 1975 s. 68 n.).

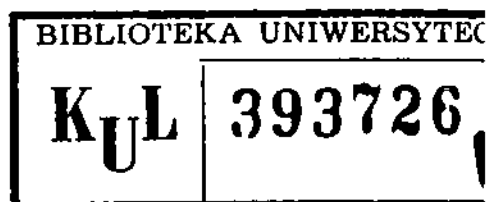
¹² *The Fabric of Lonergan's Thought*. W: *Lonergan Workshop*. Ed. F. Lawrence. Boston 1990 s. 65 n.

¹³ Cały rozdz. 3 poświęcony jest pokazaniu, jak obecność *insight* wyjaśnia stosowane w praktyce naukowej reguły i kanony metody naukowej.

¹⁴ W rozumieniu nauk humanistycznych Lonergan idzie natomiast za antypozytywistyczną tradycją Vico, Diltheya i Collingwooda.

¹⁵ Jw.

tyzm ten bardziej jest jeszcze widoczny w *Method in Theology*, gdzie Lonergan od początku zakłada (popperowski) hipotetyzm dla naszkicowania schematu całego poznania ludzkiego, w którego ramach nauki przyrodnicze odgrywają ważną wprawdzie, ale podporządkowaną rolę. „Akurat wówczas, gdy filozofowie nauki odrzucają hipotetyczny dedukcjonizm i stawiają zasadniczo nowe i sceptyczne pytania o relację nauk przyrodniczych do zjawisk zmian kulturowych i znaczeń międzykulturowych, Lonergan nie tylko charakteryzuje naukę jako dziedzinę stałą i pewną siebie w swych własnych granicach, jak to sobie wyobrażali dziewiętnastowieczni mechanicyści, lecz równocześnie opiera swój model metody właśnie na założeniu o postępującej akumulacji oraz zróżnicowaniu wiedzy na – kwestionowane dzisiaj – relatywnie niezależne «specjalności»”¹⁶.



¹⁶ H e s s e, jw. s. 59.